

**Katarzyna Dębska**  
Uniwersytet Warszawski

## Recenzja książki

**Sylwia Urbańska (2015) *Matka Polka na odległość. Z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989–2010.***  
**Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika**

**W**yrażenie *Matka Polka na odległość* to jednocześnie tytuł książki Sylwii Urbańskiej oraz kategoria, której używa ona w swojej pracy na określenie wszelkich form, jakie przyjmuje nie-rezydencjalne macierzyństwo. W konserwatywnej wizji macierzyństwa postrzeganej przez pryzmat stereotypowo określonych ról płciowych „macierzyństwo na odległość” to oksymoron. Matka ma być blisko dziecka i rodziny, gotowa do poświęceń i świadczenia opieki o każdej porze. Taka narracja

o macierzyństwie sprowadza wszelkie odstępstwa od tego modelu do dewiacji. Tymczasem Sylwii Urbańskiej udało się zdiagnozować zjawisko, które jak dotąd w dyskursie eksperckim i medialnym definiowane było jako „patologia” i „dewiacja” i określane mianem „eurosieroctwa”.

Książka Urbańskiej wykracza poza przyjęte w polskiej literaturze podejście do problemu macierzyństwa na odległość i dynamiki przemian zachodzących w klasie ludowej w czasie transformacji. Sylwia Urbańska w swojej pracy skupia się na dwóch zagadnieniach: konstruowaniu relacji macierzyństwa na odległość wśród emigrantek z klasy ludowej (choć pojawiają się tu również przypadki z klasy średniej czy niższej klasy średniej) oraz możliwościach dokonania dzięki wyjazdowi nieustrukturyzowanego przejścia statusowego (nieugruntowanego w doświadczeniu społecznym, a przez to pozbawionego wzorów, do których można się odwołać), jakim jest odejście od męża, życie w oddzieleniu od niego i finalnie wzięcie rozwodu. Autorka nie stara się gloryfikować macierzyństwa poprzez pomijanie in-

nych wymiarów tożsamości badanych przez siebie kobiet. Zwraca ona uwagę na wpływ wyjazdu za granicę na możliwość poszerzenia swojej swobody, w tym uzyskania możliwości przerwania małżeństwa i nawiązania nowego związku.

Urbańska posługuje się pojęciem „postmodernizacji ubogich”, by pokazać, że klasa ludowa, stereotypowo postrzegana jako ostoja tradycjonalizmu i przywiązania do patriarchalnego wzorca rodzinności, *de facto* od ponad dwóch dekad doświadcza ponowoczesnych przemian intymności, co przejawia się choćby w tworzeniu i utrzymywaniu relacji rodzinnych „na odległość”. Mobilność kobiet, nierzadko wymuszona na nich przez takie okoliczności jak deprivacja ekonomiczna czy przemoc domowa, stanowi dla niektórych strategię ucieczki z opresyjnego układu rodzinnego i społecznego czy też uzyskania większej swobody seksualnej (np. możliwości tworzenia nowych związków intymnych w wieku, który na polskiej wsi uznawany jest już za „postseksualny”). Autorka pokazuje, że analiza takich zagadnień jak podział pracy domowej (w tym pracy reprodukcyjnej) oraz kontrakt płci nie powinna ograniczać się do badania relacji w ramach gospodarstwa domowego. Zjawiska te, choć przeważnie analizowane w ramach badań nad praktykami codzienności i socjologii życia prywatnego, wprzęgnięte są w mechanizmy nowocześniejszego kapitalizmu, który drenuje peryferia z siły roboczej i opieki, w zamian oferując niskiej jakości świadczenia. W *Matce Polce na odległość* autorka ukazuje, że takie zjawiska jak opisywane przez Annę Titkow (1995) „menedżerski matriarchat” czy odejście/ucieczka kobiet z domu od męża czy w ogóle od rodziny przyjmują zróżnicowane

formy i nie powinny być analizowane w oderwaniu od kontekstu klasowego czy geograficznego (w wymiarze społecznym i prawnym).

Sylwia Urbańska zwraca również uwagę na nieefektywność instytucji społecznych we wspieraniu kobiet chcących wyjść z przemocowych związków z mężczyznami na drodze rozwodu. Rozmówczynie Sylwii Urbańskiej wielokrotnie przytaczały sytuacje, w których policjant czy prawnik, proszeni o poradę i pomoc przez kobiety, doradzają rozwód, lecz w żaden sposób nie oferują wsparcia. Choć z założenia prawo traktuje wszystkich równo, a każdy ma prawo do sądu (w tym możliwości wystąpienia o rozwód), okazuje się, że praktyka instytucjonalna i społeczna często zaprzecza ideałowi równości. Analiza Sylwii Urbańskiej potwierdza słuszność przyjmowania w badaniach (a także przy ocenianiu polityk publicznych) tak zwanej perspektywy *street-level bureaucracy* (zob. Lipsky 1980), która zwraca uwagę na to, w jaki sposób prawo zostaje zaaplikowane w konkretnych sytuacjach życia codziennego. Badacze stosujący to podejście zwracają uwagę na to, że nie należy poprzestawać na analizie treści prawa, ponieważ o skuteczności jego działania w dużej mierze decyduje właśnie ów „poziom ulicy”, to jest poziom bezpośredniego kontaktu obywatela z przedstawicielami władzy. Sylwia Urbańska pokazuje, że przynależność do klasy ludowej, a także płęć (kobieca) przez pierwsze kilkanaście lat polskiej transformacji (akcesja Polski do Unii Europejskiej w pewnym stopniu zmieniła tę sytuację) były czynnikami właściwie wykluczającymi grupę obywaterek posiadających wspomniane cechy spod ochrony prawa. Sytuacje opisywane przez rozmówczynie Sylwii Urbańskiej

**Katarzyna Dębska**, doktorantka w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, interesuje się badaniami struktury klasowej w Polsce, teorią społeczną, gender studies. Publikowała m.in. w „Studiach Socjologicznych”.

### Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii  
Uniwersytet Warszawski  
ul. Karowa 18, 00-927 Warszawa  
e-mail: k.debska@is.uw.edu.pl, katdebska@gmail.com

udowadniają, że państwo za pośrednictwem swoich funkcjonariuszy wielokrotnie zrzekało się swoich obowiązków względem obywateli, na przykład poprzez doradzanie ofierze przemocy domowej ucieczkę za granicę (zwłaszcza w sytuacji nielegalności tego rodzaju wyjazdu), nie oferując jej żadnego systemowego wsparcia na miejscu. To ofiara musiała uciekać, a nie jej oprawca.

Sylwia Urbańska w swojej pracy podejmuje również trudny temat przemocy występującej w rodzinach, w tym przemocy między kobietami. Ukazuje ona, w jaki sposób w ramach rodzin funkcjonują „koalicje przemocy”, do których należą (obok mężczyzny-męża) nierzadko jego matka, ojciec, siostry i tak dalej. Często biorą oni czynny udział w stosowaniu przemocy wobec kobiety-żony-matki, wykorzystując je ekonomicznie i przyzwalając na przemoc domową. Problem przemocy między osobami należącymi do grup mniejszościowych czy – jak w przypadku kobiet – dysponujących przeważnie mniejszą władzą ekonomiczną, symboliczną i mniejszą siłą fizyczną jest trudny do badania ze względu na trudności związane z dostępem do danych, jak i niechęć wobec ukazywania przedstawicieli wspomnianych grup jako sprawców przemocy. W polskiej literaturze socjologicznej (a także kryminologicznej czy antropologicznej) wciąż brak studiów poświęconych temu zagadnieniu.

Praca Sylwii Urbańskiej jest również godna uwagi ze względu na charakter zastosowanych przez autorkę metod gromadzenia i analizy danych oraz zakres jej badań. Sylwia Urbańska zrealizowała badanie jakościowe, które nie ograniczyło się do przeprowadzenia wywiadów, lecz uwzględniało szerszy

kontekst interakcji między badaczką a jej rozmówczyniami oraz ich ugruntowanie w światach społecznych. Tego rodzaju dbałość o wielowymiarowe ujęcie przedmiotu badania wyróżnia pracę Sylwii Urbańskiej na tle polskiej socjologii jakościowej, która wciąż zbyt często metodę obserwacji uczestniczącej traktuje jako domenę etnologii i ogranicza się do przeprowadzania wywiadów lub prowadzenia analiz niezmuszających do tak angażującej konfrontacji z badanym światem społecznym jak metoda etnograficzna. Sylwia Urbańska, zamieszczając w książce obszernie fragmenty wywiadów każdorazowo opatrzone pogłębionym komentarzem analitycznym (uwzględniającym często obserwacje etnograficzne badaczki), z jednej strony pozwala czytelnikowi śledzić tok rozwijania się argumentacji narratorek, z drugiej zaś nie poprzestaje na jakże często postulowanym „oddaniu głosu” grupie zdefaworyzowanej. Badaczka angażuje zaprojektowany przez siebie aparat analityczny do ukazania relacji sił kształtujących sytuację badanych, rekonstruuje strategie argumentacyjne badanych służące im do autoprezentacji wobec badaczki i innych audytoriów społecznych. Sylwia Urbańska w swojej pracy uprawia bowiem – jeśli użyjemy definicji Michaela Burawoya (2005) – socjologię krytyczną, dostarczając wiedzę refleksyjną publiczności akademickiej. Autorka przyznaje w swojej książce (i w rozmowach jej poświęconych), że inspiracją dla jej badań były jej własne doświadczenia biograficzne (bycie córką migrantki ekonomicznej). Jednocześnie jednak udało się jej uniknąć skoncentrowania na sobie i własnym doświadczeniu (czy doświadczeniu swojej matki). *Matka na odległość*, między innymi dzięki umiejętnemu połączeniu przez badaczkę zaangażowania z konsekwentną pogłębioną analizą danych, wpisuje

się tu również w nurt socjologii zaangażowanej, nie tracąc jednak swego naukowego wymiaru.

Tym, czego brakuje w *Matce Polce na odległość*, jest większe uwzględnienie perspektywy mężczyzn – choćby tych, z którymi autorka przeprowadziła wywiady (o których wspomina we fragmencie poświęconym charakterystyce materiału). Doświadczenia mężczyzn mogłyby okazać się o tyle wartościowe dla całości analizy, że mogłyby ukazać, w jaki sposób przemiany społeczno-ekonomiczne okresu polskiej transformacji oddziaływały także na nich i wpływały na kształt rodziny w klasie ludowej.

Wielką zaletą *Matki Polki na odległość* jest pokazanie, że wiejskie i małomiasteczkowe gospodarstwo domowe włączone jest w globalną gospodarkę i globalne łańcuchy wymian w stopniu nie mniejszym niż, jak mogłoby się wydawać, gospodarstwa domowe klasy średniej czy wyższej. Wspomniane gospodarstwa domowe wysyłają pracownice do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, często bez żadnych zabezpieczeń prawnych i socjalnych, za stawki dużo niższe od tych płaconych obywatelom danego kraju. Transferowi ludzi i pracy z podlaskiej wsi do Belgii (i z wielu innych polskich wsi i miasteczek) towarzyszy przepływ pieniędzy, rzeczy i jedzenia odbywający się w drugą stronę: matki i żony „na odległość” wysyłają rodzinom znaczną część zarobionych przez siebie pieniędzy, nierzadko zaopatrując je również w posiłki i przedmioty niedostępne w Polsce (co, jak można przypuszczać, było dużo bardziej powszechne w latach 90. niż obecnie). Tym samym analiza Sylwii Urbańskiej pozostaje niezwykle blisko teoretycznej propozycji Immanuela Wallersteina, który nie dość, że zaleca badanie nie jed-

nostek, lecz właśnie gospodarstw domowych (Wallerstein 2007), to jeszcze włącza gospodarstwa domowe w logikę kapitalistycznej gospodarki-świata (Wallerstein 2012). Sylwia Urbańska wyraźnie zwraca uwagę na istotne znaczenie owych transferów pieniężnych i rzeczowych zarówno dla rodzin, jak i dla systemu polskiej gospodarki w trakcie transformacji.

Niewątpliwie praca Sylwii Urbańskiej stanowić może podstawę do dyskusji o tym, w jaki sposób łączyć analizę płciowego i klasowego wymiaru nierówności oraz jak interpretować określone zjawiska społeczne (np. *backlash* [zob. np. Faludi 1991], o którym wspomina sama autorka) w odniesieniu do tak zróżnicowanych kategorii aktorów społecznych. Można by zarzucić w tym miejscu Urbańskiej, że nie prezentuje ona w swojej pracy rozbudowanej teorii klasy, jaką przyjęła, dokonując operacjonalizacji swojego problemu badawczego. Migracja w przestrzeni geograficznej często pociąga za sobą mobilność pionową, przy czym, jak wynika z analiz Sylwii Urbańskiej, spłot warunków społecznych, ekonomicznych i prawnych może dawać zupełnie nieprzewidziane rezultaty. Większość badanych należała do klasy ludowej, jedna z rozmówczyń autorki była przedstawicielką klasy średniej (wykonywała w Polsce zawód urzędniczki). W jej przypadku wyjazd wiązał się z deklasacją, podczas gdy w innych przypadkach można mówić o mniejszym lub większym ruchu w górę w strukturze społecznej. Książka Sylwii Urbańskiej nie udziela wprawdzie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób teoretycznie ujmować przemiany klasowe zachodzące w przestrzeni transnarodowej, w której aktorzy społeczni nabywają nowe tożsamości i muszą usytuować się

strukturalnie wobec klas wyższych w państwie pochodzenia i w państwie przyjmującym, jednak otwiera przestrzeń do dyskusji o przemianach zachodzących w klasie ludowej w związku z globalnymi przepływami robotnic i robotników.

Praca Sylwii Urbańskiej stanowi świetny przykład zaangażowanej socjologii jakościowej. Jest to nie-

zwykle pogłębione studium, w którym badaczka nie ucieka od własnego doświadczenia badawczego, pokazuje czytelnikowi proces, w jakim jej badania powstawały. Szczególną zasługą *Matki Polki na odległość* jest umiejętne połączenie przez autorkę problematyki przemian współczesnej rodziny z dynamiką zmian makrostrukturalnych (transformacją ustrojową, drenażem opieki).

## Bibliografia

Burawoy Michael (2005) *2004 Presidential Address: for Public Sociology*. „American Sociological Review”, vol. 70, no. 1, s. 4–28.

Faludi Susan (1991) *Backlash: The Undeclared War Against American Women*. New York: Crown.

Lipsky Michael (1980) *Street-Level Bureaucracy: Dilemmas of the Individual in Public Services*. New York: Russell Sage Foundation.

Titkow Anna (1995) *Kobiety pod presją? Proces kształtowania się tożsamości* [w:] Anna Titkow, Henryk Domański, red., *Co to zna-*

*czy być kobietą w Polsce*. Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, s. 159–175.

Wallerstein Immanuel (2007) *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*. Przełożyli Katarzyna Gawlicz, Marcin Starnawski. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Dialog”.

Wallerstein Immanuel (2012) *Struktury gospodarstw domowych a formowanie się siły roboczej w kapitalistycznej gospodarce-świecie*. „Recykling Idei. Pismo społecznie zaangażowane”, nr 13, s. 49–53.

## Cytowanie

Dębska Katarzyna (2016) *Recenzja książki: Sylwia Urbańska (2015) „Matka Polka na odległość. Z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989–2010”*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 2, s. 212–216 [dostęp: dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>.